

Futro

Każdy od dziecka wie, czym jest futro. Jest ono ozdobą większości ssaków i chroni je przed niekorzystnymi warunkami środowiska (np. zatrzymuje ciepło przy skórze, gdy jest zimno). Niestety, człowiek od wieków zabija zwierzęta dla futra, kiedyś dla ochrony a dziś tylko i wyłącznie dla zaspokojenia własnych potrzeb estetycznych.

Kiedy na Ziemi pojawił się człowiek, stał się on częścią ekosystemu. Ludzie odkryli ogień, wynaleźli narzędzia, zaczęli polować. Zjadali mięso a ze skór zwierzęcych szyli ubrania, aby chronić swe ciało przed wiatrem, deszczem i chłodem. Z biegiem lat jednak ewoluowali, umacniając się w przekonaniu, że są najrozumniejszymi istotami na Ziemi. Ludzki świat rozwijał się prężnie, aż doszliśmy do tego, co jest teraz. Ludzie są wykształceni, podróżują, mają szerokie horyzonty. Władamy językami, wznosimy budynki sięgające chmur. Nie potrzebujemy już futer od naszych braci mniejszych, bo mamy inne sposoby, by uchronić się przed zimnem. A jednak ciągle przelewamy krew zwierząt, które teraz są specjalnie w tym celu hodowane. Przemysł futrzarski prężnie się rozwija. Powstają nowe ферmy, których właściciele udzielają wywiadów, jakie szczęście i pieniądze przyniosło im cierpienie szynszyli czy norek. Blogerki i modelki z dumą prezentują się w futrach z lisów, nie zastanawiając się nad tym, że musiało zginąć 20 zwierząt, aby one mogły zapozować do zdjęć z szerokim uśmiechem. Mniej lub bardziej znani projektanci kreują modę na futra czy „futraste” dodatki. Czy dla nich nie liczy się cierpienie zwierząt futerkowych?

Życie zwierząt fermowych jest krótkie. Matka rodzi młode, najczęściej w okolicach lutego/marca (zależy od gatunku). Po kilku tygodniach są od niej zabierane. Żyją w klatkach, w zbyt dużym zagęszczeniu. Niejednokrotnie same walczą ze sobą i ranią się bardzo dotkliwie. Przeważnie w listopadzie/grudniu - czyli w niecały rok po urodzeniu - są zabijane, a niekiedy jeszcze za życia obdzierane ze skóry, bo producentom zależy przecież, aby futro było najlepszej jakości. Efekt? Miliony zwierząt futerkowych zabijanych co roku, aby "fashioniści" mogli zaspokoić swoje gusta. Aby powstało JEDNO futro, musi umrzeć:

- 20 lisów,
- 35 królików,
- 60 norek,
- 200 szynszyli.

Zanim kupimy futro, zastanówmy się, czy chcemy uczestniczyć w tym kontrowersyjnym procederze. Nie bez powodu w niektórych krajach zakazano hodowli zwierząt na futra. 25 listopada obchodzimy DZIEŃ BEZ FUTRA. Celem tego wydarzenia jest zdelegalizowanie hodowli i zabijania zwierząt futerkowych w Polsce.

Autor tekstu: Paulina Stykowska

Pomóż nam pomagać
74 1050 1575 1000 0090 3015 5601 (ING Bank Śląski S.A.)
Fundacja Happy Animals
ul. Ogrodowa 62 lok. 9, 55-040 Bielany Wrocławskie